



Zmartwychwstały Chrystus

A potem ci, co są Chrystusowi...”

„Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli”
– 1 Kor. 15:20.

Powyższy tekst zwraca naszą uwagę na wielką ważność nauki o zmartwychwstaniu, przedstawiając ją jako drugą z rzędu, przy czym jako pierwszą apostoł wskazuje, mówiąc: „*najprzód podałem wam (...) iż CHRYSZTUS UMARŁ ZA GRZECHY NASZE według Pism*” (w. 3). Obok tej fundamentalnej nauki o okupie stoi nauka o zmartwychwstaniu.

W pojęciu apostoła Pawła nauka ta jest tak ważna, że oświadcza on, iż jeżeliby ona nie była prawdziwa, wtedy nie byłoby żadnej nadziei poza obecnym życiem, w takim razie opowiadanie Ewangelii byłoby daremne i bezcelowe, a ci, co ją głoszą, byłiby znalezieni fałszywymi świadkami, a wtedy wiara chrześcijan byłaby daremna, jak również i ich nadzieja byłaby zwodnicza. Nadto apostoł kładzie nacisk na fakt, że doczesne zadowolenie i korzyści, jakie się otrzymuje z powodu ofiarniczego życia, są za mało znaczne w porównaniu do zmartwychwstania i gdyby nie mieli nic więcej ponad to, to byłiby ograbieni z nadziei przyszłego żywota; w takim razie i ci, co zasnęli w Chrystusie, poginęli – jeżeli Chrystus nie jest wzbudzony.

Gdyby nie było zmartwychwstania, wtedy nasz stan byłby godny pożałowania. Jeżeli śmierć Chrystusa nie zapewnia nam tego, co ma nastąpić we właściwym czasie, natenczas pozostajemy jeszcze w naszych grzechach, pod przekleństwem śmierci i bez żadnego promyka nadziei. Co więcej, jeżeli nie ma zmartwychwstania, chociaż Chrystus umarł, aby je zapewnić, w takim razie Pan Bóg nie wypełniłby swojego zobowiązania.

Podczas gdy w wierszach od 12 do 19 jest wykazana ważność tych dwóch nauk, to jest okupu i zmartwychwstania, to wiersze 20 do 26 wykazują ich prawdziwość. Zmartwychwstanie Chrystusa jest udowodnione i utwierdzone wieloma nieomylnymi dowodami – werse-ty 5 do 8 i Dzieje Ap. 1:3; jest zagwarantowane, że wszyscy, których Jezus odkupił swoją drogocenną krwią, nie tylko zostaną wzbudzeni ze snu śmierci, lecz otrzymają sposobność dojścia do zupełnego zmartwychwstania i osiągnięcia wszystkich łask i błogosławieństw utraconych przez upadek Adama. To jest zapewnienie, które Bóg daje wszystkim ludziom, że odkąd okup dany

na krzyżu za grzechy świata został przyjęty jako zadośćuczynienie Boskiej Sprawiedliwości, Pan Bóg może być sprawiedliwym i usprawiedliwiającym wszystkich, którzy wierzą w Jezusa (Dzieje Ap. 17:31; Rzym. 3:26).

Słowa zawarte w wierszu 20 wykazują, że różne wierzenia chrześcijańskie ignorują tę naukę i że ona stoi w zupełnej sprzeczności z ich naukami, a mianowicie w tym, że Chrystus będąc wzbudzony z martwych „*stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli*”, że nasz Pan był pierwszym, który osiągnął zmartwychwstanie w całym znaczeniu tego słowa – zmartwychwstanie do doskonałości żywota wiecznego. To prawda, że niektórzy przed Nim zostali wzbudzeni z umarłych na pewien czas, aby znowu powrócić do śmierci, na przykład: Łazarz, córka Jaira, syn wdowy z Naim, syn Sunamitki. Te wskrzeszenia były tylko częściowym obrazem na zmartwychwstanie, aby upewnić ludzi o mocy Bożej, jaka się okaże we właściwym czasie.

Pismo Święte jest logiczne

Zauważ logiczność tych faktów: Jeżeli Chrystus miał być pierwszym wzbudzonym z umarłych, to rzecz jasna, że nikt inny nie mógł zmartwychwstać przed Nim; a jeżeli ci (jak jest pokazane w poprzednich wierszach), co zasnęli w Chrystusie, poginęli – chyba żeby zostali przywróceni do życia przez zmartwychwstanie, i jeżeli ci, co umarli w Chrystusie, „*śpią w Jezusie*” aż do wtórego Jego przyjścia, zatem jest jawne, że żaden z nich nie poszedł do nieba przy śmierci. Oni byli umarłymi, zasnęli w Jezusie, odpoczywali w nadziei i muszą tak pozostać aż do naznaczonego czasu, aby zostali wzbudzeni przy wtórym przyjściu Chrystusa, gdy Bóg „*i tych, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim*” – 1 Tes. 4:14; Jan 5:28-29.

„*Dawid nie wstąpił do nieba.*” Daniel musi czekać i pozostać „*w losie swoim aż do skończenia dni*”. Abraham musi czekać czasu, w którym posiadzie obiecaną mu ziemię, a której nie otrzymał nawet na jedną stopę. Ijob musi czekać, ażby przeminął „*dzień zły*”. Święty Paweł, a z nim ci wszyscy, którzy umiłowali sławne przyjście Pana, muszą czekać wypełnienia się czasu, w którym otrzymają nagrody za swoją wierność – Dzieje Ap. 2:34; Dan. 12:13; Dzieje Ap. 7:5; Ijoba 14:12-15,21; 2 Tym. 4:8.

Wszystkie nauki Pisma Świętego są w zupełnej ze sobą harmonii, lecz stoją w wielkiej sprzeczności z teologią obecnego chrześcijaństwa, w którego poglądach, gdy się je rozważa logicznie, nie ma wcale miejsca na naukę o zmartwychwstaniu. Jeżeli przy śmierci człowiek



idzie do nieba i gdy czuje się szczęśliwy, że pozbył się ciężaru, który niektórzy nazywają więzieniem, chociaż go miłuje, dogadza mu i rad by w nim pozostać tak długo, jak tylko możliwe – czemuż on, w imię rozsądku, powinien wyczekać i mieć nadzieję połączenia się z tym ciałem? Cała ta sprawa jest nielogiczna, nie opiera się wcale na Piśmie Świętym i nie wytrzymuje krytyki!

Z równą siłą sprzeciwia się nauce teologii wiersz 21, w którym stanowczo jest powiedziane: Ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka – „*Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie na okup za wszystkich*” – przyjdzie powstanie umarłych. Teologia naucza, że odkupienie jest zapewnione przez ofiarę Boga, a nie człowieka. Zaś Pismo Święte wykazuje pełne zrównoważenie zastępcą człowieka za pierwszego człowieka, głowę rodzaju ludzkiego, którego odkupienie, jak również jego potomstwa na tej samej zasadzie, na jakiej jego upadek i przekleństwo sprowadziło na nich grzech i śmierć – 1 Tym. 2:5-6; Jan 1:14.

Porządek w zmartwychwstaniu

Nasz Pan, ponieważ ofiarował samego siebie – swoje ciało, człowieczeństwo, dlatego został nader wywyższony, aż do boskiej natury. Dopiero po zmartwychwstaniu nasz Pan powiedział: „*Dana mi jest wszelka władza*”, gdy „*człowiek Chrystus Jezus*” wydał swoje człowieczeństwo, i to na zawsze. Wskutek tego, gdy został wzbudzony od umarłych, był innej natury, a wielka moc boskiej natury dała Mu możliwość wyswobodzić od grzechu i śmierci tych, których On prawnie wyratował kosztem własnego życia. Filip. 2:8-11; Mat. 28:18; Jan 6:51.

W wierszach 22 i 23 jest pokazane, że wszyscy, co są Chrystusowi – przez wiarę w Jego ofiarę – otrzymają korzyści z Jego śmierci w pełnym zmartwychwstaniu do doskonałości żywota, który został utracony w Raju. Porządek, w jakim będzie następowało zmartwychpowstanie, jest taki, jak mamy powiedziane, że „*Chrystus jako pierwiastek*”, a w tym liczy się Jezus jako Głowa i Kościół, czyli Jego Ciało – to jest „*pierwsze zmartwychwstanie*” (Obj. 20:6). Po tym następuje powstanie wszystkich, co są Chrystusowi podczas Jego obecności (grecki wyraz parousia – obecność, a nie przyjsie). Czas Jego obecności obejmuje cały tysiąc lat Jego panowania. Podczas tego okresu „*wszyscy (źli i dobrzy, sprawiedliwi i niesprawiedliwi), co są w grobach, usłyszą głos jego i wyjdą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu*” – grecki wyraz „*krisis*” znaczy „*sąd*”, a nie potępienie – Jan 5:28-29.

Pierwej wspomniana klasa zaraz przy zmartwychwstaniu otrzyma swoją nagrodę – pełne zmartwychwstanie, to jest ludzką doskonałość; zaś następna klasa zostanie wzbudzoną na sąd, czyli na próbę otrzymania

żywota wiecznego. To będzie ich przywilejem, że będą mogli go otrzymać, jeżeli poddadzą się zupełnie pod ćwiczenie i kierownictwo Chrystusowe. W przeciwnym razie, tj. gdy się okażą niepoprawnymi, ich próba skończy się po stu latach, po których umrą śmiercią wtórą, z której nie będzie więcej wybawienia (Izaj. 63:20).

Nikt bez Chrystusa nie będzie mógł otrzymać żywota wiecznego, pełnego zmartwychwstania, pomimo że wszyscy zostaną wzbudzeni od umarłych, a co jest pierwszym stopniem do procesu zmartwychwstania i próby, przez którą okaże się, czy zasłużyli, czy nie zasłużyli na pełne zmartwychwstanie, którym jest rzeczywista doskonałość i żywot wieczny. „*Kto ma Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota.*” „*Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostaje nad nim*” – 1 Jana 5:12; Jan 3:36.

Dzieło Królestwa Chrystusowego

W wierszach 24 i 25 mamy pokazane zwycięstwo Chrystusa i w czym będzie to zwycięstwo mianowicie: pełne podbicie wszelkiej zwierzchności władzy, która by się sprzeciwiała, jak również położy wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego, bez względu, kto się okaże nieprzyjacielem, czy to złe warunki, czy złe zasady lub złe moce albo złe jednostki. Najprzód zniszczy On złe warunki przez dozwoleństwo na czas wielkiego ucisku (Dan. 12:1), a następnie przez spowodowanie, iż to sprowadzi warunki doskonałe. Następnie zniszczy On złe zasady przez wylanie na świat wielkiego światła i prawdy, przez danie właściwego ducha do serc tych wszystkich, co się okażą chętnymi i posłusznymi. Chrystus także zniszczy wszelką opozycję, przez użycie swej wszechwładnej mocy. Również każdy, co sprzeciwiałby się sprawiedliwej władzy, zostanie zniszczony przez wtórą śmierć, z której nie będzie więcej wybawienia.

„*Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego.*” Czas przeznaczony na to panowanie, obejmuje tysiąc lat (Obj. 20:6). Gdy się skończy tysiąc lat, wszyscy sprzeciwiający się sprawiedliwości i Szatan który ich zwodził, zostaną wrzuceni do jeziora ognia i siarki, którym jest śmierć wtóra (Obj. 20:7-15). Ostatnim nieprzyjacielem, który będzie zniszczony, jest śmierć. Nie jest to śmierć wtóra, do której wszyscy przeciwnicy Boży zostaną wrzuceni, inaczej wyrażenie byłoby sobie przeciwne, lecz jest to śmierć Adamowa, którą Chrystus przyszedł zniszczyć przez uwolnienie wszystkich, co byli jej poddani. Do urzeczywistnienia tego dzieła będzie potrzeba całego czasu panowania Chrystusa – tysiąca lat.

Straż 1926 str. 40,41 / NS 1989 nr 2 str. 105



W.T. 1916 - 105, Reprints 5882

Watch Tower
R-5882 (1916 r.)
„Straż” 1926 str. 40-41